

# niedziela

## SOSNOWIECKA



### » MYŚL PASTERZA

*Wybrani przez Boga otrzymują sakrament kapłaństwa. Wiąże się on z posługą słowa i sprawowaniem sakramentów świętych – szczególnie Eucharystii.*

**BP GRZEGORZ KASZAK**

## Mamy nowych kapłanów



Nowi kapłani z bp. Grzegorzem Kaszakiem, rektorem seminarium ks. Konradem Kościkiem, rodzicami i proboszczami rodzinnych parafii

**Wigilia Zesłania Ducha Świętego to bardzo ważny dzień w życiu naszej diecezji – tego dnia odbywają się święcenia kapłańskie.**

PIOTR LORENC

**W** tym roku sakrament kapłaństwa z rąk biskupa Grzegorza Kaszaka przyjęło dwóch prezbiterów. Święcenia odbyły się w bazylice katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu. Do kapłańskiego grona dołączyli ks. Tomasz Jaskuła pochodzący z parafii Miłosierdzia Bożego w Sosnowcu i ks. Wojciech Jarczyk z parafii św. Barbary w Jaworznie.

– Trudno dokładnie powiedzieć, kiedy i jak odkryłem powołanie. Na pewno nie jest tak, że było ono „wynegocjowane” z Panem Bogiem na

modlitwie – raczej byłem prowadzony poprzez wydarzenia, a modlitwa miała znaczenie o tyle, że przez te wydarzenia prowadziła i do nich przygotowywała. Jestem bardzo wdzięczny, że mogłem zetknąć się z bardzo wieloma wspólnotami – a były to i grupy odnowy posoborowej, i środowiska tradycyjne, i wspólnoty zakonne oraz oczywiście to wszystko, co wiąże się ze zwyczajnym życiem parafii. Cieszę się, że mogłem przynajmniej dotknąć tak wielu dróg do Pana Boga i z niejednej coś zaczerpnąć – powiedział ks. Tomasz Jaskuła. Jego ulubionym świętym jest Ignacy Loyola, choć bardziej ze względu na to, co Bóg przez niego zostawił – ponowne odkrycie wartości spotkania ze Słowem Bożym i przebywania z Bogiem na co dzień, niż przez sam życiorys.

Ksiądz Wojciech Jarczyk swoje powołanie zaczął odkrywać na ozie prowadzonej w parafii i na lekcjach katechezy. – Ksiądz, z którym miałem lekcje religii, na jednej z nich zaproponował mi przyjsie na spotkanie i tak zaczęła się moja droga z Panem Bogiem. Na pewno w sposób bardziej świadomy, niż wcześniej. Pod koniec liceum zrodziła się myśl o pójściu do seminarium, ale jak to było w przypadku Jonasza, tak w moim, trochę „uciekałem”. Po maturze poszedłem na studia z ekonomii. Czas wspaniały, dużo dobrych ludzi, którzy świadczyli o Bogu. W końcu nadeszła końcówka roku akademickiego i Bóg zaczął się znów upominać o swoje. Myśl o „byciu księdzem” wróciła. W taki sposób rozdziło się moje powołanie. Na tej drodze byli księża i osoby świeckie. Wszyscy pomogli mi odnaleźć w tym zawirowaniu samego siebie i drogę, którą chcę prowadzić mnie Pan. Z grona świętych, gdybym miał wymienić kogoś mi bliższego, na pewno byłby to św. Jakub Apostoł oraz Maryja. Czymś, co prowadzi mnie od początku z Panem Bogiem, w mniejszym lub większym stopniu jest adoracja oraz spotkanie się z Nim w słowie Bożym – powiedział ks. Wojciech Jarczyk.

Zanim klerycy przyjęli święcenia kapłańskie musieli 10 dni wcześniej, 12 maja, zdać egzamin magisterski. Wojciech Jarczyk napisał pracę na temat „Konspekt społeczny i znaczenie modlitwy w ukryciu w Mt 6, 6”, a Tomasz Jaskuła napisał pracę na temat „Pojęcie Kościoła jako sakramentu w nauczaniu Soboru Watykańskiego II”. **1**

## .. flesz

**Wydział Duszpasterstwa Ogólnego**

Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu rozpoczął korzystanie z nowego adresu mailowego: [duszpasterstwo@diecezja.sosnowiec.pl](mailto:duszpasterstwo@diecezja.sosnowiec.pl). Wiadomości wysyłane pod stary adres: [duszpasterstwo-sn@sosnowiec.opoka.org.pl](mailto:duszpasterstwo-sn@sosnowiec.opoka.org.pl) nie będą już odbierane.

**W Sosnowcu uczczono 119. rocznicę**

**urodzin Jana Kiepury**, pochodzącego stąd słynnego tenora i aktora. Kwiaty złożono przed pomnikiem artysty w centrum miasta oraz przed domem w dzielnicy Pogoń, gdzie się urodził. Kiepura przyszedł na świat 16 maja 1902 r. w rodzinie niezamożnego sosnowieckiego piekarza. W Sosnowcu ukończył szkołę i zdał maturę, a także uczył się śpiewu. Na elewacji domu przy ul. Majowej 6, w którym artysta urodził się i mieszkał do 4. roku życia, znajduje się obecnie pamiątkowa tablica. Dom przy ul. Miłej, w którym się wychował, już nie istnieje. W maju 2002 r., w przeddzień setnej rocznicy urodzin artysty, w mieście stanął jego pierwszy w Polsce pomnik.

**Galeria Sztuki Współczesnej Elektrownia**

w Czeladzi, powstała na terenie byłej elektrowni, działa już od 15 lat. Rewitalizacja obiektu w 2011 r. – w ramach środków unijnych pozyskanych przy wsparciu Urzędu Miasta Czeladź – przywróciła historycznemu budynkowi dawną świetność i zapoczątkowała nowy etap w jego dziejach – powstała tutaj przestrzeń wystawiennicza. Od tego czasu każdego roku galeria organizuje ponad piętnaście wystaw indywidualnych i zbiorowych.

PIOTR GRZYBOWSKI

**niedziela**  
SOSNOWIECKA

**ks. Tomasz Zmarzły** (redaktor odpowiedzialny), **Piotr Lorenc**  
ul. Wawel 19, 41-200 Sosnowiec  
tel. 32 293 51 51 (Kurii)  
e-mail: [tzmarzly@wp.pl](mailto:tzmarzly@wp.pl)  
[sosnowiec@niedziela.pl](mailto:sosnowiec@niedziela.pl)

**Stawomir Błaut**  
(redaktor prowadzący – Częstochowa)  
tel. 34 369 43 30

## Ministrancki sztandar

**OLKUSZ** W parafii św. Andrzeja Apostoła bp Grzegorz Kaszak udzielił sakramentu bierzmowania grupie młodzieży, a także poświęcił nowy sztandar LSO.

**B**iskup Grzegorz Kaszak przypomniał, że sztandar stanowi znak duchowej więzi, jedności i prawości, że jest prezentowany w najważniejszych momentach i wydarzeniach w życiu tych, których gromadzi. Jest symbolem zbiorowej i osobistej czci, godności i honoru. Poprzez swą symbolikę wyraża szczytne wartości duchowe, ideowe i moralne.

Sztandar w olkuskiej parafii św. Andrzeja Apostoła został ufundowany przez uczestników ministranckich Mszy św. o powołania, które odbywają się w 1. soboty miesiąca. W dużej mierze to rodzice byli fundatorami, ale też inne osoby. – Sztandar będzie służyć w parafii na wszelkich uroczystościach. Na sztandarze jest herb ministrancki, a z drugiej strony patron ministrantów św. Tarsycjusz.



Piotr Lorenc/Niedziela

**Bp Grzegorz Kaszak poświęca nowy sztandar**

Sztandar będzie znakiem przynależności do grupy ministrantów, ale przede wszystkim znakiem przynależności do uczniów Chrystusa. Ministranci i rodzice z entuzjazmem podeszli do tego pomysłu i udziałem duże zaangażowanie z ich strony. Jest to też nowość, bo raczej w parafiach nie ma sztandaru ministrantów, a myślę, że to dla nich bardzo ważny symbol utożsamiania się z służbą liturgiczną i pewnego rodzaju prestiż – powiedział ks. Grzegorz Woszczyk, opiekun LSO w olkuskiej parafii. **n**

PIOTR LORENC

## Promocja czytelnictwa

**KULTURA** Sosnowiecka Książnica zaprasza do udziału, zdalnie i stacjonarnie, w 17. edycji Sosnowieckich Dni Literatury.

**J**edna z najważniejszych imprez kulturalnych w regionie – Sosnowieckie Dni Literatury – organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Sosnowcu, mają na celu promocję czytelnictwa polskiej literatury najnowszej oraz zaproszenie wszystkich miłośników sztuki słowa do aktywnego udziału w szeroko rozumianej kulturze literackiej. Tegoroczna edycja w dużej mierze poświęcona będzie biografiami, przyświecają jej słowa Stanisława Brzozowskiego: „Co nie jest biografią, jest niczym”.

– Imprezy w ramach 17. Sosnowieckich Dni Literatury częściowo odbywać się będą w Ogrodzie Zagłębiowskiej Mediateki przy ul. Kościelnej 11, a częściowo on-line. Na spotkaniach plenerowych obowiązywać będą bezpłatne wejściówki, które należy wcześniej pobrać w Informatorium – wyjaśnia Kinga Baranowska-Jaworek, specjalistka ds. promocji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sosnowcu.



Archiwum MBP

Tegoroczna edycja Sosnowieckich Dni Literatury powstaje przy współudziale Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sosnowcu, Instytutu Mikołowskiego im. R. Wojaczka oraz Fundacji Miasto Literatury. Honorowy patronat objęli: prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński i rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prof. dr hab. Ryszard Koziołek. Sosnowieckie Dni Literatury potrwać od 24 maja do 2 czerwca. **n**

PIOTR GRZYBOWSKI



## Różaniec rycerzy

**SOSNOWIEC-KLIMONTÓW** Rycerze Kolumba nie ustają w modlitwie różańcowej w intencji ojczyzny, diecezji i swoich rodzin, by byli Bogiem silne.

Majowej modlitwie różańcowej, w trzeci wtorek miesiąca, tradycyjnie w kościele Chrystusa Króla Wszechświata w Sosnowcu-Klimontowie, przewodniczył ks. Patryk Kucharski. W tym miesiącu mężczyźni rozważali tajemnice chwalebne. W rozważaniach ks. Kucharski skupił się na wierności Panu Bogu, Jego przykazaniach, powstawaniu grzechu i zaufaniu Jezusowi. – Wśród pierwszych chrześcijan było żywe oczekiwanie na powrót Pana Jezusa. Żyli pragnieniem spotkania z Nim, wyczekiwali Jego przyjścia. Czy my dziś jeszcze chcemy, by Pan Jezus wrócił? Czy jesteśmy gotowi na Jego powrót? Jezus zachęcał nas, by uczniowie byli czujni i gotowi na Jego powtórne przyjście. Jezus również dziś przypomina każdemu z nas: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakończy. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się



Piotr Grzybowski/Niedziela

Majowej modlitwie przewodniczył ks. Patryk Kucharski

nie domyślcie, Syn Człowieczy przyjdzie” – mówił do zgromadzonych na modlitwie różańcowej wiernych ks. Patryk Kucharski.

Kapłan w rozważaniach przypomniał również wiernym, że aby świadczyć o Panu Jezusie, wypełniać Jego przykazania, potrzebujemy Ducha Świętego. – Sami nic nie możemy, tylko dzięki Jego mocy jesteśmy w stanie czynić dobro. A tym, którzy będą żyli w mocy Ducha Świętego, będą towarzyszyć takie znaki: małżonkowie będą do siebie powracać po rozstaniu, w rodzinach będą wzrastać wzajemna

miłość i przebaczenie – podkreślił prezbiter. Wskazał także, że Maryja jest ukoronowaniem służenia Bogu. – Maryjo, módl się za nami, byśmy rozważali to szczęście przygotowane dla nas przez Boga, byśmy już teraz, radując się życiem wiecznym z Bogiem, patrzyli na każdy dzień przeżywany tu, na ziemi, z perspektywy życia wiecznego z Jezusem – prosił w rozważaniach ks. Patryk. Kolejne modlitewne spotkanie zaplanowane jest na 15 czerwca. **➔**

PIOTR GRZYBOWSKI

## Dom jak malowany

**CARITAS** Diecezjalny Dom Matki i Dziecka prowadzony przez Caritas Diecezji Sosnowieckiej udziela wsparcia samotnym rodzicom z dziećmi oraz kobietom, które pozostają bez środków do życia.

Pomagamy matkom, a ostatnio także i ojcom, którzy z różnych przyczyn są zmuszeni do opuszczenia swoich domów oraz kobietom, które spodziewają się dziecka, jednak ich rodziny tego nie akceptują. Skupiamy się przede wszystkim na zapewnieniu podstawowych potrzeb egzystencjalnych zapewniając bezpieczny dom, wyżywienie, odzież, ale także pomoc psychologa, pracownika socjalnego i opiekuna. Od początku roku 2021 pomogliśmy 23 osobom – 10 dorosłym, w tym 9 kobietom i 1 mężczyźnie oraz 13 dzieciom – wyjaśnia Joanna Iwan, kierowniczką



Piotr Lorenc/Niedziela

Dom został pięknie odnowiony

Diecezjalnego Domu Matki i Dziecka w Sosnowcu.

Niestety, upływ czasu i użytkowanie pomieszczeń sprawiły, że obiekt wymagał remontu i odświeżenia – niezbędne było odmalowanie pomieszczeń, załatwienie dziur i pęknięć w ścianach. A że dom jest duży to i koszty remontu były znaczne. Ale trzeba to było zrobić. Pomalowanie ścian

i sufitów wraz z naprawą ubytków w ścianach o łącznej powierzchni ok. 1800 m kw. kosztowało 50 tys. zł. – Środki na remont przekazała nam Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego. Dzięki wsparciu Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego możliwe było odświeżenie i odmalowanie 10 pokoi mieszkalnych, pokoi pracowniczych, pomieszczeń gospodarczych: pralni, jadalni, kuchni oraz holu i korytarzy na każdym piętrze, klatek schodowych w całym budynku, a także wszystkich sufitów. Wsparcie Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego miało bardzo istotne znaczenie, bowiem od momentu powstania placówki, czyli od 2015 r. nie były podjęte żadne działania w kierunku renowacji będącego w ciągłym użytkowaniu budynku Diecezjalnego Domu Matki i Dziecka w Sosnowcu – tłumaczy Joanna Iwan. **➔**

PIOTR LORENC

# Nasz ukochany Święty

W maju minęła kolejna rocznica urodzin św. Jana Pawła II. Kim jest dziś święty papież dla wiernych diecezji sosnowieckiej?


**W** polskim społeczeństwie wciąż żywo pamięta się o „naszym” Ojcu Świętym, czego przykładem są liczne inicjatywy – nie tylko religijne – związane z jego osobą i nauczaniem. Wśród Polaków wciąż powszechne jest przeświadczenie, że Jan Paweł II jest autorytetem moralnym. Ojciec Święty podczas wizyty w Sosnowcu, gdy wszyscy krzyknęli „kochamy Ciebie!”, pytał: A jak to robicie? Warto i dziś zastanowić się nad tym, co pozostało po Nim. Oby nie pozostał tylko sentyment, trzeba wciąż czerpać z tego źródła bijącego na drodze świętości.

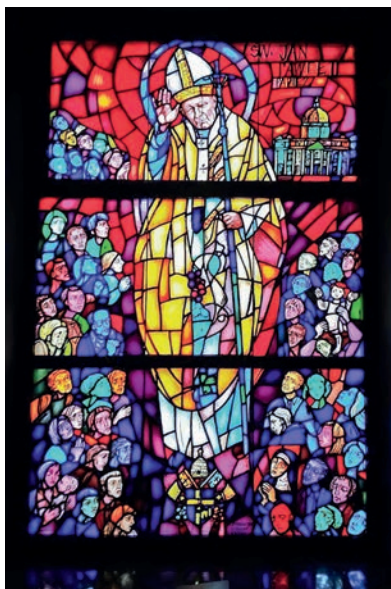
– On zawsze pozostanie niekwestionowanym autorytetem. Pamiętam jego liczne spotkania z różnymi ludźmi i to niesamowite doświadczenie, że pomimo tłumów widział każdego indywidualnie i potrafił do niego dotrzeć wzrokiem, uśmiechem i gestem. To człowiek modlitwy i tytan pracy, który innym dawał światło – opowiada Wioletta Czerkies z Czeladzi. – Zapamiętałem go jako kogoś wyjątkowego. Pomimo starości i choroby był zawsze młody duchem. Potrafił innym dodawać odwagi i wlewał nadzieję. Modłę się za jego przyczyną, by być choć trochę lepszy – dodaje Michał Nowak z Dąbrowy Górniczej. – Mamy wielu świętych, ale ten jest mi najbliższy. Mam przed oczami jego cierpienie i ostatnie chwile życia. To była wspaniała lekcja dla mnie i tych, którzy są wrażliwi na drugiego człowieka. Wciąż słyszę powtarzane jego słowa: Nie lękajcie się! Mówił to z taką siłą, że gdy jest mi ciężko wspominam je i dodają mi odwagi i siły. Dzięki niemu nie byłabym tym, kim jestem. On uczył nas, jak kochać! – stwierdza Sylwia Nowak z Jaworzna.



Uroczystości rocznicowe wizyty Papieża w Sosnowcu zawsze gromadziły rzesze wiernych

– Jan Paweł II? To wzór wartości dla mnie i innych. Orędownik pokoju i człowiek ekumenizmu, który szanował każdego i każdą wiarę. Nie był „pomnikowy”, ale ludzki, normalny i pomimo zajmowanego stanowiska „proboszcza całego świata” był tak blisko zwykłego człowieka. Tam gdzie się pojawił burzył

mury i bariery, a wzbudzał tylko miłość – przekonuje Adam Barczyk z Wolbromia. – Niecodziennym doświadczeniem było dla mnie i mojej żony Agaty, gdy w październiku 2003 r. pojechaliśmy w podróż poślubną i uczestniczyliśmy w audiencji generalnej z Janem Pawłem II. Błogosławieństwo, jakiego wtedy nam udzielił, wciąż owocuje w naszym życiu. Ciągłe czujemy jego obecność i wstawieństwo w ważnych dla nas sprawach. To rzeczywiście Papież Rodziny, a jego nauczanie dotyczące rodziny stanowi wciąż dla nas wzór do naśladowania – opowiada Rafał Najbor z Czeladzi. – Święty Jan Paweł II jest dla mnie przewodnikiem, który niestrudzenie przez całe swoje życie i pontyfikat wskazywał drogę do Boga. Świętość biła od niego, bo jej miarą jest miłość, której miał pod dostatkiem. Wymagał od siebie bardzo dużo, co zaowocowało tym, co pozostało po nim. Umiał też przebaczać i uczył tego. Jest wspaniałym nauczycielem dla tych, którzy chcą żyć w szkole Chrystusa. To kochany człowiek, którego warto naśladować w każdym czasie – przekonuje Anna Madej z Olkusza. 



Witraż św. Jana Pawła II w kościele Matki Bożej Szkaplerznej w Sosnowcu-Milowicach

Ks. Tomasz Zmarzły/Niedziela

ZEBRAŁ KS. TOMASZ ZMARZŁY



# Bądźcie jak św. Józef

Od momentu święceń kapłańskich szczególnie wybrani przez Boga mają za zadanie prowadzić ludzi do zbawienia.

PIOTR LORENC

**Z**anim jednak bp Grzegorz Kaszak udzielił dk. Wojciechowi Jarczykowi i dk. Tomaszowi Jaskule sakramentu święceń, wprowadził ich w istotę urzędu. – Tak jak św. Józef dokonał rzeczy, wydawałoby się, niemożliwych, tak i wy będziecie dokonywać takich rzeczy. Tylko gorliwie podążajcie za Panem Bogiem. Bądźcie wierzącymi, ufającymi we wszystkim Bogu kapłanami. Pamiętajcie, że przez otrzymane święcenia kapłan wchodzi w wewnętrzną komunie z Jezusem. Działa w imieniu samego Chrystusa, który uobecnia swoje działanie przez niego, zwłaszcza wtedy, gdy kapłan dokonuje aktów sakramentalnych, np. chrztu, rozgrzeszenia lub konsekracji chleba i wina. Stąd sakrament ten wyznacza i uzdalnia do misji głoszenia tego, czego Jezus nauczał, a co Kościół wiernie przekazuje – powiedział 22 maja w sosnowieckiej bazyle katedralnej bp Grzegorz Kaszak.

Kaznodzieja podkreślił także, że ich życie nie zawsze będzie łatwe i przyjemne. – Wasza działalność wzbudzi wielką złość złego ducha. Przypuści on atak, ponieważ zazdrości człowiekowi szczęścia: może żyć dobrze tutaj na ziemi, a w przyszłości osiągnąć życie wieczne. Dlatego szatan atakuje tych, którzy Panu Bogu i człowiekowi służą. Przypuści atak, i dlatego, drodzy synowie, Tomaszu i Wojciechu, musicie być do tego przygotowani. Teraz serce się raduje, człowiek jest przepełniony entuzjazmem, pokojem, ale przyjdą trudne chwile. Wtedy musicie stanąć do walki ze



Pierwsza Msza św. nowych kapłanów



Podczas modlitwy konsekracyjnej



Litania do Wszystkich Świętych

złym duchem. Pamiętajcie, że nie jesteście sami! Wybrał was sam Pan Jezus i Jemu ufajcie, i w Nim szukajcie rozwiązań – nauczał Pasterz Kościoła sosnowieckiego. Wspomniał również,

że wyświęceni w tym roku kapłani przejdą do historii jako ci, którzy zostali wyświęceni w Roku Jubileuszowym św. Józefa. – Święty Józef, jak powiedział papież Benedykt XVI, „był wielkim realistą”. Pan Bóg przemawia do niego we śnie. A on potrafił odróżnić to, co jest snem, a co jest rzeczywistością, słowem Bożym. Dzisiaj nam potrzeba takiego rozeznania – podkreślił bp Grzegorz Kaszak.

Po homilii nastąpiły obrzędy święceń: śpiew Litanii do Wszystkich Świętych, namaszczenie krzyżem oznaczającym Chrystusa i udział w Jego służbie. Nowi kapłani otrzymali także patenę z chlebem i kielich z winem oznaczające, że Eucharystia ma być źródłem i szczytem ich życia i duchowości.

– Łatwo jest powiedzieć: „Nasz Pan Jezus Chrystus, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i mocą niech Cię strzeże, abyś uświęcał lud chrześcijański i składał Bogu ofiarę”. Znacznie trudniej, i mądrzej jest sprawić, aby te słowa były możliwe. Wiemy, że są możliwe, dzięki Bogu i ludziom. I postaramy się sprostać tej wielkiej odpowiedzialności – powiedział po otrzymaniu sakramentu święceń ks. Tomasz Jaskuła, w imieniu swoim i kolegi z roku, ks. Wojciecha Jarczyka. 

# Święcenia diakonatu

W Braciejówce, w parafii Trójcy Świętej, bp Grzegorz Kaszak udzielił święceń diakonatu trzem alumnom.

PIOTR LORENC

Uroczystość odbyła się w liturgiczne wspomnienie św. Zofii, 15 maja. Kandydatów do święceń diakonatu przedstawił na początku liturgii rektor sosnowieckiego seminarium ks. Konrad Kościk. Kleryk Maciej Byrczek pochodzi z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jaworznie-Byczynie, kl. Kacper Goncerz – z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzegowej, a kl. Mateusz Stanek z parafii Świętej Trójcy w Braciejówce.

– Diakon jest sługą Słowa. Kładę to dziś przyszłym diakonom na serce, aby zwracali uwagę na słowo, które wychodzi z ich ust: jakie ono jest? Czy jest ono budujące, zwłaszcza w obecnych, niełatwych czasach – powiedział bp Kaszak. Przypomniał także, jakie były początki istnienia diakonów w Kościele.

*Diakon jest sługą Słowa.*

*Powinien on zwracać uwagę na słowo, które wychodzi z jego ust.*

Z przyjęciem święceń wiąza się też pierwsze zadania, które Kościół powierza nowym diakonom. Są one wypełniane podczas całorocznych praktyk duszpasterskich w wybranych parafiach diecezji. Na zakończenie uroczystości bp Grzegorz razem z kancle rzem kurii – ks. Mariuszem Karasiem wręczyli nowym diakonom dekrety kierujące ich na parafie praktyk. I tak dk. Maciej Byrczek odbędzie praktyki w parafii katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu, dk. Kacper Goncerz został skierowany do parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Olkusz, a dk. Mateusz




Nowo wyświęceni diakoni z bp. Grzegorzem Kaszakiem i najbliższymi kapłanami

Stanek odbędzie praktyki w parafii św. Barbary w Sosnowcu.

A tak o swoim powołaniu mówią diakoni. Diakon Kacper Goncerz podkreśla, że jego powołaniem jest Chrystus. – Jestem przekonany, że pierwszym powołaniem, pierwszym zaproszeniem człowieka do dobra i piękna, w ten czas, gdy się rodzi, staje się właśnie Bóg. Myślę, że w kontekście powołania kapłańskiego to stwierdzenie nabiera jeszcze większego znaczenia. Dla mnie, osoby powołanej do posługi kapłańskiej, oznacza to, że mam stawać się darem dla wszystkich. Podkreślę to słowo – wszystkich, ponieważ tak samo czynił Jezus. Poszukując człowieka, aby go zbawić, nie bał się przekraczać miejsca wrogo do Niego nastawione. Co więcej, w takich miejscach okazywał szczególne miłosierdzie dla człowieka.

Diakon Maciej Byrczek powołanie do kapłaństwa odkrył po maturze. – Zastanawiałem się w tym czasie, jaką drogą iść dalej, w jakim kierunku rozwijać swoje życie. Co ciekawe, w ogóle nie brałem pod uwagę w tych rozważaniach drogi kapłańskiej. Jednak Jezus miał dla mnie inne plany. W wakacje po zdaniu egzaminie maturalnym wyjechałem z rodziną na pielgrzymkę do Medjugorie. Choć na początku

byłem bardzo sceptycznie nastawiony do tego wyjazdu, to jednak okazało się, że doświadczyłem tam wielkiej miłości Boga. To doświadczenie doprowadziło do mojego nawrócenia. Natomiast powołanie dk. Mateusza Stanka zrodziło się w czasie I Komunii św. – To właśnie w tym dniu zapragnąłem być taki jak Jezus. Po prostu być dobrym. Zafascynowany Jego postawą życia postanowiłem na początku zostać ministrantem i tak Mu służyć, ale także, być dobry, pomocny, uczynny. I w tym miejscu pragnę gorąco podziękować swoim rodzicom i dziadkom za wzór i przykład wiary, postawy życia, troski i opieki. To oni przyprowadzali mnie do świątyni, gdy czasami mi się nie chciało mobilizować do chodzenia do kościoła i zaufania Bogu w każdej chwili. Moje powołanie z biegiem lat dojrzywało. Kształtowała i pogłębiała się relacja z Panem Bogiem. Decyzję o wstąpieniu do seminarium szczególnie zawierzyłem na pielgrzymce maturzystów naszej diecezji. Później, po skończonej szkole średniej i zdaniem egzaminie dojrzałości swoje pytania o wiarę, o radę i pomoc w rozeznawaniu skierowałem do ks. proboszcza Włodzimierza Wiechy. Pomógł mi on rozwiązać wszelkie wątpliwości. 



## Powrót do tradycji

**Ks. Julian Nowak w 1950 r. wprowadził odpust ku czci św. Andrzeja Boboli w parafii Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Sosnowcu. Był on sprawowany do połowy lat 80.**

**W** tym roku ks. proboszcz Jacek Zdrach powrócił do tradycji. Uroczystej Sumie odpustowej, 16 maja, po ponad 30 latach przerwy przewodniczył i homilię wygłosił ks. Marek Szumilas, pochodzący z Sosnowca-Klimontowa proboszcz parafii w Starokrzepicach. – Ksiądz Nowak, mając na uwadze odnowienie wspólnoty parafialnej, nie tylko wprowadził odpust ku czci św. Andrzeja, ale także wraz z parafiami ufundował dzwony i sprowadził relikwie patrona Polski – powiedział ks. Jacek Zdrach, proboszcz parafii Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Sosnowcu-Klimontowie.

W homilii ks. Marek Szumilas wspomniął, że pamięta lata w których odpust był sprawowany i jak wielkie znaczenie miał dla parafian. Przywołał także postać św. Andrzeja Boboli, a zwłaszcza jego męczeńską śmierć. – Święty Andrzej Bobola za głoszenie Ewangelii zapłacił najwyższą cenę – poniósł śmierć męczeńską. – Kiedy się czyta relacje świadków trudno uwierzyć, że ludzki organizm może znieść tak wiele bólu i cierpienia. Kozacy

traktowali go jak wroga politycznego z powodu nawracania ruskiej ludności prawosławnej na katolicyzm. Kiedy tylko nadarzyła się okazja, by go pojmać i zabić, to uczynili to. Ksiądz Andrzej konał w wielkich mękach. Jak wspominają biografowie, z pojmanego kapłana zdarto habit, na pół obnażonego zaprowadzono pod płót, przywiązano do słupa i zaczęto bić nahajami z zamiarem, by wyrzekł się wiary. Potem wyrwali paznokcie i zdarli skórę z górnej części jego ręki. Odwiązali go i okrecili sznurem, a dwa jego końce przmocowali do siodła. Andrzej musiał biec za końmi, popędzany kluciem lanc, a oprawcy dodatkowo torturowali go szablami, raniąc mu palce, nogę oraz przekuwając oko. Na koniec zawleczono go do rzeźni miejskiej, rozłożono na stole i zaczęto przypalać ogniem. Wycięto mu ciało na głowie do kości, a na plecach wycięto mu skórę w formie ornatu oraz odcięto mu nos, uszy i wargi. Kiedy z bólu wzywał imiona Jezusa i Maryi wyrwano mu język oraz grubym sztyłem rzeźniczym podziurawiono mu lewy bok. Tortury trwały około dwóch godzin, po których uderzeniem szabli w szyję dowódca oddziału zakończył nieludzkie męczarnie Andrzeja – powiedział ks. Marek Szumilas. **n**

PIOTR LORENC



Ks. proboszcz Jacek Zdrach przedstawia ideę odpustu

Piotr Lorenc/Niedziela

Z CYKLU: ZWIĄZANI Z DIECEZJĄ SOSNOWIECKĄ

## Dla Bożej chwały

**KS. TOMASZ ZMARZŁY**

**W** kościele Najświętszej Maryi Panny Anielskiej w Dąbrowie Górniczej oraz w kościele św. Joachima w Sosnowcu-Zagórzcu możemy podziwiać wspaniałe dekoracje malarskie w stylu Art déco. Były one bardzo popularne na przełomie wieków dziewiętnastego i dwudziestego. Wykonywano je również chętnie w kościołach. Do największych realizacji sakralnych w tym stylu należą polichromie. Dekoracja malarska ścian dąbrowskiej bazyliki została wykonana w latach 1927-29 przez Michała Kowala z Zakopanego i Jana Nygę „Starszego”, z pomocą Jana Nygi „Młodszy”.

Pierwszy z artystów, Michał Kowal, związany był poprzez swoją twórczość z Zakopanem. Studia artystyczne odbył najpierw w Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie w latach 1896-1900. Następnie jako uczeń Józefa Mehoffera i Józefa Unierzyskiego kontynuował je w latach 1903-05 na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ten mało znany malarz jest autorem bliżej nieznanymi studiów krajobrazowych i dekoracji wnętrz kościelnych, spośród których identyfikowany jest tylko kościół w Dąbrowie Górniczej.

Natomiast Jan Nyga, zwany „Starszym” (1874-1944) przez całe życie związany był z Górnym Śląskiem. Urodzony w Bieruniu Starym, studia artystyczne odbył w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie, którą ukończył w 1896 r. Od ok. 1902 r. mieszkał w Szopienicach-Roźdzeniu, a w latach trzydziestych dwudziestego wieku w Katowicach-Ligocie. Od początku twórczości zajmował się malarstwem monumentalnym: w 1900 r. na wystawie okręgowej w Bytomiu otrzymał dyplom honorowy w dziale malarstwa dekoracyjnego; wykonał polichromie w kościołach w Bardzie Śląskim i Bojszowach (nie zachowane) oraz wiadomo też, że do wybuchu I wojny światowej dekorował bliżej nieokreślone rezydencje magnackie na terenie Węgier i Czech. Ponadto był wykładowcą malarstwa dekoracyjnego i egzaminatorem w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach. Pozostawił po sobie kilka obrazów religijnych i portretów. **n**

## .. polecamy

**Ruch Światło-Życie zaprasza** Trwają zapisy na rekolekcje wakacyjne Ruchu Światło-Życie dla młodzieży. I turnus 28 czerwca – 14 lipca w Tylmanowej (po klasach VII-VIII i po klasie VI, jeśli uczestniczyło się już w rekolekcjach). Oaza Nowego Życia I st.: I turnus: 28 czerwca – 14 lipca w Tylmanowej (po klasie I szkół średnich i starsze), II turnus 15-31 lipca w Łostówce (po klasach VII-VIII i po klasie VI, jeśli uczestniczyło się już w rekolekcjach). Więcej informacji i zgłoszenia na wyjazd na stronie:

[www.sosnowiec.oaza.pl](http://www.sosnowiec.oaza.pl).

**Męski Różaniec w Sosnowcu-Klimontowie** W każdy trzeci wtorek miesiąca o godz. 19.00 w parafii Chrystusa Króla w Sosnowcu-Klimontowie przy ulicy Kraszewskiego 25 prowadzony jest „Męski Różaniec”. Mężczyźni stają z Różanicem jako orężem, by przeproszać za obrazę Matki Najświętszej w Jej wizerunku i prosić o wstawienie za rodziny, by były Bogiem silne.

**Pałac Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej** wznawia zajęcia Edukacji Artystycznej. Z zachowaniem reżimu sanitarnego będzie możliwość realizowania zadań edukacyjnych i animacyjnych w pomieszczeniach, pod następującymi warunkami: udział nie więcej niż piętnastu osób; zachowanie odległości 1,5 m pomiędzy uczestnikami; uczestnicy mają nakaz zakrywania ust i nosa; uczestnicy nie mogą spożywać posiłków i napojów. Więcej informacji na stronie: [www.palac.art.pl](http://www.palac.art.pl).

**W Pałacu Schoena Muzeum w Sosnowcu** w małej galerii „Trójkąt w Kole” można oglądać prace grupy plastycznej Relacje pt. *Obrazy Zagłębia*. Podjęty przez Grupę Plastyczną Relacje temat jest ukazaniem miejsc znanych z codzienności, takich jak fragmenty ulic czy pejzaże zakładów przemysłowych.

**W Sosnowieckim Centrum Sztuki – Zamek Sielecki** można oglądać wystawę *Punkt bieli. Punkt czerni. Fotografia Zdzisława Beksińskiego*. Prezentowane prace pochodzą ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku.

SEBASTIAN STRZAŁKOWSKI



Kościelni odpowiadają m.in. za kwiaty i wystrój naszych kościołów

## Bądźmy wdzięczni kościelnym

**Znalazłem ostatnio książeczkę do nabożeństwa, którą otrzymałem przed I Komunią św. Wiele tradycyjnych modlitw i pieśni, a wśród nich nieco zapomniana – „za pana kościelnego”.**

**D**ziękuję Ci, Panie za naszego pana kościelnego. To on codziennie posługuje Ci przy ołtarzu. To on dba o czystość Twojego domu, aby nam lepiej było się modlić. Zauważ, jak starannie ustawia kwiaty w kościele, jak pracowicie zmywa posadzkę, jak ściera kurze. (...) Dobry jest, bo pomaga nam modlić się i sam, czyniąc posługę w kościele, nie przestaje się modlić. Za jego pracę daj mu, Panie, odczuć życzliwość ludzi. (...) A gdy zmęczy się bardzo, przyjmij go do nieba, aby odpoczął trochę”.

Kiedyś pracowali czy raczej służyli we wszystkich parafiach. Coraz częściej jednak księża muszą radzić sobie bez nich. Nie jest łatwo, a parafia bez kościelnego czy kościelnej, co potwierdzają moi rozmówcy, jest po prostu... smutniejsza. Ich praca to nie tylko dbanie o czystość świątyni i jej otoczenia, piękno szat i przygotowanie liturgii, tworzenie kwiatowych kompozycji i dekoracji. Nierzadko to także pomoc w kancelarii, wsparcie dla ministrantów czy prowadzenie śpiewu. Czy pamiętamy o modlitewnej wdzięczności za tych, dzięki którym modlitwa sprawowana jest w godnych warunkach?

W oczy rzuca się nie tylko ich praca, ale także wiara. Jak u pani Genowefy z parafii Świętej Trójcy w Będzinie. – Jest oddana parafii, ołtarzowi i ludziom. Dbą o wszystko z największą starannością i ogromnym sercem. Troską otacza kolejnych wikariuszy, zwłaszcza na początku pomagając im się odnaleźć wśród obowiązków – opowiada ks. proboszcz Andrzej Stępień.

Na modlitwę kościelnych zwraca uwagę ks. Marcin Słodczyk, wikariusz parafii św. Floriana w Sosnowcu. W tej wspólnocie obowiązki kościelnego pełni organista i sami księża. – Jak czegoś zapomnę, a przy ołtarzu nie ma ministranta – muszę wrócić do zakrystii. Kościelni są po prostu nieocenieni – podkreśla ks. Słodczyk, wspominając z szacunkiem dwóch, będących już na emeryturze – z rodzinnej parafii Świętych Archaniołów w Czeladzi – pana Jana, oraz parafii św. Maksymiliana w Olkuszu – pana Stanisława. – Kiedy tylko rano otworzyli świątynię i przygotowali wszystko do liturgii, rozpoczęli modlitwę różańcową. Nie zaniebdywali ani modlitwy, ani obowiązków. Umieci rozmawiać z kapłanami, wyperswadować grzecznie i z szacunkiem swoje zdanie. Potrafili też pocieszyć i wziąć w obronę ministranta, który coś przeskrobał – opowiada ks. Słodczyk. **n**

JAROSŁAW CISZEK